

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Nowym Tomysłu Karola Talagi oraz przedstawiciela Urzędu Celnego w Lesznie Macieja Fronka

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016 r.

sprawy

D. S. oskarżonego o popełnienie przestępstwa skarbowego z art. 54 § 2 i 1 k.k.s.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu

z dnia 13 czerwca 2016 roku, sygn. akt II K 336/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w wysokości 50 złotych i wymierza mu opłatę w kwocie 300 złotych za drugą instancję .

SSO Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2016 roku w sprawie II K 336/15 Sąd Rejonowy w Nowym Tomysłu uznał oskarżonego D. S. za winnego popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 54 § 1 i 2 k.k.s. (k. 159).

Przedmiotowy wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości obrońca oskarżonego, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia oraz obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., przy czym uchybienia te zdaniem apelującego mogły mieć wpływ na jego treść. Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie D. S. od popełnienia zarzuconego mu czynu oraz o zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji oraz przed Sądem Okręgowym według norm przepisanych (k. 179-182).

W odpowiedzi na apelację obrońcy oskarżonego, oskarżyciel publiczny – Urząd Celný w Lesznie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz o utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji (k. 196-197).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna. Żaden z zarzutów podniesionych przez odwołującego nie mógł doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie D. S.. Przychylić należało się za to do argumentacji zawartej w odpowiedzi na apelację sporządzonej przez oskarżyciela publicznego.

Wbrew stanowisku skarżącego uznać należy, iż w świetle zebranego w toku postępowania materiału dowodowego Sąd Rejonowy poczynił trafne ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczeniem życiowym (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.). Sędziowskie przekonanie w wymienionej kwestii zostało odzwierciedlone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd I instancji ustosunkował się do każdego z dowodów wskazując, które z faktów uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.). Jednocześnie Sąd Rejonowy uczynił zadość obowiązkowi wynikającemu z zasady prawdy obiektywnej (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.) poprzez dążenie do wyjaśnienia wszystkich istotnych wątpliwości w sprawie, zwłaszcza zaś do wyjaśnienia sprzeczności i to przy uwzględnieniu całości zebranego materiału dowodowego. Należy pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.).

Sąd meriti podczas orzekania w pełni wziął pod uwagę wszystkie w/wym. wskazania. Żadne z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie nie może mieć przypisanego miana dowolnego.

Słusznie Sąd I instancji wskazał, że oskarżony D. S. w chwili zawierania umowy kupna pojazdu marki M. (...) miał pełną wiedzę i świadomość, że jest to pojazd osobowy, a zatem też i tego, iż powstał z tego powodu obowiązek zapłaty podatku akcyzowego. Sąd Rejonowy prawidłowo wywiódł, że oskarżony miał zamiar uniknąć zapłaty podatku akcyzowego od sprowadzonego samochodu poprzez jego zakwalifikowanie przez diagnostę jako samochodu ciężarowego. Argument oskarżonego, który twierdził, że był przekonany, iż kupiony przez niego samochód nie podlegał akcyzie, ponieważ miał on już zamontowaną kratkę oddzielającą tylny rząd siedzeń od bagażnika, nie zasługuje na aprobatę. Powyższemu przeczy przede wszystkim dokumentacja w postaci luksemburskiego dowodu rejestracyjnego. Z dokumentu tego wynika, że krytyczny pojazd był w momencie sprzedaży oskarżonemu zarejestrowany jako osobowy.

Sąd Okręgowy jest przekonany o winie oskarżonego oraz o jego wiedzy co do rodzaju sprowadzanego pojazdu, a do powyższej konstatacji uprawniała analiza całokształtu ustalonych okoliczności. Zarówno dokumenty pochodzące od producenta tego samochodu, jak i ustalone techniczne i fizyczne cechy pojazdu wskazują, iż zakwalifikować należało go jako samochód osobowy. Pojazd ten został wyprodukowany z homologacją samochodu osobowego i taki samochód oskarżony nabył na terenie Belgii, a następnie sprowadził go do Polski. Podkreślenia wymagał fakt, że podsądny jest przedsiębiorcą i profesjonalistą zawodowo zajmującym się sprowadzaniem pojazdów z zagranicy, a zatem już po samym wyglądzie samochodu, mógł się zorientować z jakim typem pojazdu ma do czynienia. Oskarżony musiał mieć świadomość, że transakcja nabycia samochodu osobowego będzie podlegała obowiązkowi podatkowemu, gdyż jak sam wyjaśniał, odpowiednie dokumenty w stosunku do innych sprowadzonych przez siebie pojazdów składał w Urzędzie Celnym. Wbrew temu co twierdzi skarżący, definicja pojazdu osobowego zawarta w art. 100 ust. 4 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (dalej u.p.a.) nie nastrocza w odniesieniu do sprowadzonego przez oskarżonego pojazdu większych trudności interpretacyjnych. Samochodem osobowym podlegającym opodatkowaniu podatkiem akcyzowym jest pojazd samochodowy zasadniczo przeznaczony do przewozu osób, włącznie z samochodami osobowo-towarowymi. O zasadniczym przeznaczeniu decydują obiektywne konstrukcyjne cechy pojazdu, w tym ogólny jego wygląd. Do tych cech zaliczyć można przykładowo rodzaj karoserii (ilość drzwi, przeszklenie), czy też ilość miejsc siedzących (zamontowanych lub możliwych do zamontowania). Ewidentnie M. (...) był pojazdem co do zasady przeznaczonym do przewozu osób w myśl cytowanego powyżej przepisu i nie mogła zmienić powyższego zamontowana w nim kratka. Bez znaczenia jest bowiem sposób wykorzystania samochodu i czasowe przystosowanie go do przewozu

towarów, jeśli jego konstrukcja i wyposażenie pozwalają na szybkie przystosowanie go do przewozu osób, bez ingerencji w cechy konstrukcyjne. Zmiana w postaci zamontowania wspomnianej kratki była łatwo odwracalna i prowizoryczna.

Dalej należało wskazać, że przepisy podatkowe są normami autonomicznymi względem przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 2007 r. Prawo o ruchu drogowym (dalej p.r.d.). Ustawa o podatku akcyzowym jednoznacznie wskazuje, że do celów tego rodzaju podatku należy stosować przepisy i definicje zawarte w tej ustawie. W kontekście zatem ustawy podatkowej należy dokonywać oceny rodzaju nabytego przez oskarżonego pojazdu i skutków tego nabycia dla powstania obowiązku w podatku akcyzowym. Zakres zastosowania przepisów p.r.d. ograniczony został jedynie do badania okoliczności, czy samochód został zarejestrowany zgodnie z tymi przepisami. Dla celów poboru akcyzy w nabyciu wewnątrzspółnotowym stosuje się klasyfikację wyrobów akcyzowych w układzie odpowiadającym Scalonej Nomenklaturze (CN), a nie przepisy p.r.d. Wbrew temu co twierdzi apelujący, uchybienia urzędników rejestrujących samochód, a konkretnie brak skontrolowania obowiązku odprowadzenia akcyzy (art. 72 ust. 1 pkt 6a p.r.d.), ani też zakwalifikowanie sprowadzonego pojazdu jako ciężarowego przez diagnostę nie mogło ekskulpować oskarżonego. Definicje samochodu ciężarowego w obu przytoczonych ustawach różnią się, ale jak już wspomniano, decydujące znaczenie dla odpowiedzialności karnej ma klasyfikacja pojazdu na kanwie ustawy o podatku akcyzowym. Podkreślenia wymagał również fakt, iż wbrew sugestiom skarżącego do żadnej zmiany w interpretacji przepisów podatkowych przez organy podatkowe nie doszło po popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Już bowiem w 2006 r. opublikowano wyjaśnienia do taryfy celnej (Monitor Polski z 2006 r. nr 86, poz.880), które były łatwo dostępne na stronach internetowych Ministerstwa Finansów. Analiza ich treści prowadzi do wniosku, iż odnośnie pojazdu sprzedanego przez oskarżonego, stanowisko administracji podatkowej co do kwalifikacji tegoż pojazdu jako osobowego było i jest niezmiennie.

Materiał dowodowy sprawy był wystarczający do stwierdzenia, że oskarżonemu towarzyszył zatem bezpośredni zamiar uchylenia się od opodatkowania podatkiem akcyzowym poprzez niezłożenie deklaracji uproszczonej nabycia wewnątrzspółnotowego od zakupionego samochodu osobowego marki M. (...). Bezsporne jest, że w momencie nabycia auta przez podsądnego posiadało ono ewidentne cechy pojazdu przeznaczonego do przewozu osób, co potwierdzała również jego kwalifikacja kodem M1G w dowodzie rejestracyjnym. Skoro oskarżony, już po sprowadzeniu pojazdu posiadającego nawet dla laika cechy samochodu osobowego, podjął działania zmierzające do uniknięcia obowiązku podatkowego na terytorium RP, poprzez uzyskanie zaświadczenia od diagnosty stwierdzającego, że przedmiotowy samochód spełnia kryteria do uznania go za ciężarowy, chociaż takiego skutku na gruncie prawa podatkowego nie mógł odnieść, to przypisanie mu działania z zamiarem bezpośrednim kierunkowym jest w pełni zasadne. Istotnym przy tym jest, iż w momencie sprowadzenia samochodu brak było wątpliwości, co do prawidłowości jego kwalifikacji kodem (...), czego konsekwencją była konieczność dokonania zgłoszenia i odprowadzenia podatku od transakcji, których był przedmiotem. Jako naiwne i gołosłowne należało ocenić wyjaśnienia podsądnego, że udał się do diagnosty, aby sprawdzić czy musi odprowadzać akcyzę, a następnie dzwonił do Urzędu Celnego, gdzie miał rzekomo uzyskać informację, że samochód ciężarowy to pojazd dysponujący ładownością powyżej 500 kg. Gdyby podsądny rzeczywiście chciał zasięgnąć stosownej informacji odnośnie ciężających na nim obowiązkach fiskalnych, wystąpiłby po interpretację indywidualną.

Uwzględniając powyższe wywody, nie sposób podzielić zapatrywania obrońcy oskarżonego, co do naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.pk. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. Zasada in dubio pro reo dotyczy zapatrywania sądu, a nie strony. W sprawie nie zachodziły niedające się usunąć wątpliwości. Postępowanie dowodowe było kompletne i nie było potrzeby jego uzupełniania z urzędu.

Z uwagi na zaskarżenie wyroku w całości, kontroli należało poddać również rozstrzygnięcie o karze. Jeśli weźmie się pod uwagę to, iż oskarżony uregulował już całą należność publicznoprawną (została ona ściągnięta z jego konta), jaka w związku z zarzucenym mu czynem powstała, jak również jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż równocześnie skazany został na grzywnę w wymiarze 30 stawek dziennych przy ustaleniu jednej na kwotę 100 zł, to stwierdzić należy, iż suma obciążeń finansowych wynikających z przedmiotowego rozstrzygnięcia jest odpowiednio dolegliwa i niewygórowana. Kara grzywny orzeczona w stosunku do podsądnego nie jest rażąco surowa, a jej uiszczenie mieści

się w jego możliwościach finansowych. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania instancyjnego było tylko prostą konsekwencją rozstrzygnięcia w przedmiocie winy oskarżonego, a zatem nie zaistniała potrzeba jego korekty.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania oraz z uwagi na fakt, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia mogące stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia lub zmiany wyroku z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 w zw. z art. 21 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.), zasądając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem opłaty sądowej oraz obciążając go wydatkami postępowania odwoławczego. Na kwotę wydatków składa się koszt karty karnej oskarżonego (30 zł) oraz zryczałtowane wydatki za doręczenia (20 zł).

Agata Adamczewska